

Znowu znikam gdzieś na całe noce, dni
Szukając przygód sam ze sobą szybko nudzę się
Chciałbym złagodzić stres posiedzieć sobie sam
Zajarać jointa i przed wami zamknąć cały świat
Jestem tutaj sam w oparach zabawy
Nie jestem szalony ale chciałbym się dziś zabić
Na jawie, śnie kompletnie pijany i odbilem się w mych snach od ściany do ściany

Weź obudź się z ostatnich chwil
Właśnie chcą się mścić
Perfidny czas patrzy w twarz wczoraj jak i dziś
Uciekam, gdzieś ale tam zawsze jest mój cień
Lepiej mnie zna niż ja sam dobrze o tym wiem
To jedno wiem nie da się uciec, gdzie jest raj
Na drodze tam stoi mur, który buduje sam
W rękach mój los trzymam wciąż na barkach wiarę, strach
A moja złość czasem spala czasem przód mnie pcha

Kim jestem dobrze wiem, wiem , wiem, wiem, wiem
Nie chcę życia między jawa a snem, snem, snem
By nie pogubić się biorę takie jakie jest
Dla mnie tylko to ma sens, sens, sens, sens, sens
Kim jestem dobrze wiem, wiem , wiem, wiem, wiem
Nie chcę życia między jawa a snem, snem, snem
By nie pogubić się biorę takie jakie jest
Dla mnie tylko to ma sens, sens, sens, sens, sens

Ja mam dzisiaj wszystko a ty nie masz nic
Los ci zabrał wszystko o czym mógłbyś śnić
Ty na szpitalnej sali a ja zdrowy tak jak byk
Co się stanie jutro tego nie przewidzi nikt
Same pasma niepowodzeń nie dają ci żyć
Zabrali ci wolność i przestałeś liczyć dni
O tym dzisiaj mówi wysłany do mnie list
Pora się obudzić Popek mogłeś to być ty

Zbierz dużo sił czeka wciąż tam na Ciebie ktoś
Zbuduj swój świat zapewnij dziecku normalny dom
Masz po co żyć przestań śnić trzeba znaleźć moc
By marzeń twych nie ukradł ci jakiś obcy gość
Świat ma to gdzieś jak uciec chcesz całą swoją złość
Jak będziesz żyć kim chcesz się stać sam wybierz to
Rób to co ja bierz to co mam ale nie bądź mną
Bo tylko ty a nie twój sen piszę historię tą

Prawdę o mnie zna każda z moich blizn
Choć solą w oku wczoraj to drogowskazem dziś są
Na tej drodze po, której muszę iść
Bo nie o swoim jutrze przestałem dawno śnić

Kim jestem dobrze wiem, wiem , wiem, wiem, wiem
Nie chcę życia między jawa a snem, snem, snem
By nie pogubić się biorę takie jakie jest
Dla mnie tylko to ma sens, sens, sens, sens, sens
Kim jestem dobrze wiem, wiem , wiem, wiem, wiem
Nie chcę życia między jawa a snem, snem, snem

By nie pogubić się biorę takie jakie jest
Dla mnie tylko to ma sens, sens, sens, sens, sens